

W odpowiedzi na bomby i prowokacje faszystów

Kontrofensywa demokracji włoskiej

Rozruchy ogarniają cały półwysep

RZYM (PAP.). — W dniu 12 listopada dokonano w Mediolanie zamachu bombowego na lokal włoskiej Partii Komunistycznej. Włoskie dzienniki demokratyczne podkreślają, że zamach stanowi punkt kulminacyjny ekscyzów, trwających już od tygodnia i skierowanych przeciwko partii komunistycznej i Związkom Zawodowym. Bomba wybuchła w lokalu, sąsiadującym z pokojem, w którym odbywało się zebranie przywódców partyjnych.

Na wiadomość o zamachu robotnicy wszystkich fabryk mediolańskich porzucili pracę udając się tłumnie na wiec protestacyjny, zorganizowany na Placu Katedralnym. Po wiecu odbyły się manifestacje, w czasie których zdemolowane zostały lokale organizacji profaszystowskich, partii Qualunquistów i ultra-reakcyjnego dziennika „Mattina D'Italia”.

Podobne rozruchy rozszerzyły się na Florencję, Neapol i Turyn.

Rada Związków Zawodowych ogłosiła komunikat, domagający się

rozwiązania „Partii Włoskiego Ruchu Oporu Socjalnego” i innych za maskowanych związków faszystowskich.

Komitet Centralny Włoskiej Partii Komunistycznej uchwalił rezolucję, która stwierdza, że „rząd de Gasperi wyraźnie popiera rozwój neofaszystów i jego metody terrorystyczne”. Rezolucja wyraża solidarność z robotnikami Mediolanu i całego Włoch, którzy na prowokacje faszystowskie dali natychmiastową i energiczną odpowiedź. Rezolucja upoważnia sekretariat partii do nawiązania pertraktacji ze wszystkimi partiami demokratycznymi w celu zabezpieczenia pełnej swobody kampanii politycznej, skierowanej przeciwko prowokacjom faszystowskim.

Przywódca włoskiej partii komunistycznej Palmiro Togliatti ogłosił w dzienniku „Unita” artykuł, w którym omawia ekscyz faszystowskie w Mediolanie.

„Jeżeli minister spraw wewnętrznych Scelba — pisze Togliatti — nie zlikwiduje centrali reakcji włoskiej i międzynarodowej, która dostarcza broni faszystom, nie ma on prawa pełnić funkcji ministra spraw wewnętrznych republiki włoskiej. Jeżeli nie położą się kresu sbrońtom faszystowskim — stwierdza Togliatti — nikt nie może dziwić się energicznym wystąpieniom mas robotniczych. Demokraci muszą przystąpić do kontrataku. Wobec postawy rządu, niedolnego do obrony wolności demokratycznych

i wobec zmywu rządu z elementami profaszystowskimi, tym ściślejsze musi być zjednoczenie włoskich mas demokratycznych”.

De Gasperi używa wojska

RZYM — Tymczasem reakcja mas robotniczych na faszystowskie zamachy i prowokacje ogarnia z dnia na dzień coraz większe połacie kraju. Zdemolowanych zostało około 300 budynków, w których mieściły się biura organizacji faszystowskich i redakcje skrajnie prawicowych gazet.

Również organ socjalistów włoskich „Avanti” domaga się utworzenia rządu jedności republikańskiej.

W Rzymie zaalarmowany rząd de Gasperiego zmobilizował czołgi i policję na wypadek ewentualnych rozruchów w stolicy Włoch. Słone oddziały czołgów zostały wysłane także do Mediolanu, a oddziały wojska obsadziły budynki rządowe w Neapolu.



57-letni holenderski artysta Hans van Meegeren, który naśladował mistrzów sztuki. Jest on oskarżony o sprzedanie 8 obrazów, które faktycznie miał malować Vermeer, w rzeczywistości zaś malował je sam. Przed sądem oświadczył, że robił to nie dla pieniędzy, lecz dla sztuki.

Rząd Ramadiera opiera się na bagnietach

Czołgi na ulicach Marsylii

Wojsko „pomaga” policji

MARSYLIA (API). — Demonstracje robotnicze przeciwko degauletom i postępowaniu władz rządowych we Francji trwają nadal. W dniu dzisiejszym 3.000 marsyjskich robotników transportowych proklamowało strajk, solidaryzując się z robotnikami dokowymi, przemysłu chemicznego, aprowizacyjnego i metalowego. Miasto ma wygląd uzbrojonego obozu. Około 7.000 żołnierzy zostało wysłanych do Marsylii, by przyjąć pomoc policji. Oddziały wojskowe wspierane są przez czołgi. Marsyjskie Związki Zawodowe zarządziły przerwanie pracy przez wszystkich robotników na czas po-

grzebu Vincenta Voulanda, robotnika, zamordowanego we środę, by dać możliwość udziału w pogrzebie. W-g ostatnich wiadomości prefekt policji w Marsylii zabronił „włożenia” się po ulicach. Chodzi tu oczywiście o uniemożliwienie robotnikom udziału w pogrzebie ich towarzysza.

Komisja spraw zagranicznych Izby Reprezentantów wystąpiła wczoraj z wnioskiem, domagającym się zwolnienia wszystkich górników niemieckich, jeńców wojennych, pracujących w kopalniach francuskich i belgijskich i przeniesienia ich do Zagłębia Ruhry. Wniosek ten w razie zrealizowania

postawi Francję w tragicznej sytuacji na odcinku siły roboczej. W Paryżu przyjęto go do wiadomości z wielkim zaniepokojeniem.

Komisja Izby Reprezentantów motywuje swój projekt twierdzeniem, że Zagłębie Ruhry jest sercem przemysłu europejskiego i nie może cierpieć na brak rąk do pracy.

Ucieczka z premedytacją

Amerykańskie władze wojskowe w Niemczech zakomunikowały przedstawicielom Jugosławii, że przed kilku dniami z więzienia w Dachau zbiegł dowódca SS Division „Prinz Eugen” — gen. Otto Kuhn, który odpowiedzialny jest za masowe morderstwa, dokonane przez jego dywizję na terytorium Jugosławii w czasie od lutego 1944 do lutego 1945 roku.

Międzynarodowa komisja dla przestępstw wojennych w swoim czasie zgłosiła się na wydanie Kuhna władzom jugosłowiańskim, jednakowoż amerykański zarząd wojskowy zwlekał z wykonaniem tej decyzji, powołując się na konieczność przesłuchania go w jednym z procesów norymberskich.

Wypadek z gen. Kuhnem nie jest bez precedensu. Już kilkakrotnie niemieccy zbrodniarze wojenni przed wydaniem ich w ręce państw słowiańskich nagle w tajemniczy sposób znikali, poczyniwszy amerykańskie władze wojskowe tłumaczyły ich zniknięcie udaną ucieczką.

Salwy karabinów maszynowych w kawiarni Ritz

LONDYN (PAP.) Agencja Reutera donosi, że terroryści żydowscy grupy Sterni obrzucili granatami ręcznymi i ostrzelali z ręcznych karabinów maszynowych żołnierzy brytyjskich w kawiarni Ritz, raniąc 19 spośród nich. Te ataki stanowiły odwet za zastrzelenie przez patrol bry-

tyjski w dniu 12 listopada — 3 dziewczyn żydowskich i dwóch Żydów należących do grupy Sterni, którzy odbywali ćwiczenia z bronią palną w okolicy Tel Avivu.

W związku z zamachami w Jerozolimie wprowadzona została godzina policyjna od zmierzchu do świtu.

Owacje na sali sejmowej

Ratyfikacja umowy z Bułgarią

Zakończyliśmy formalnie wojnę z Włochami

WARSZAWA (PAP.). — Na wstępie obrad 30-go posiedzenia Sejmu Ustawodawczego Marszałek Kowalski zawiadomił Izbę, że punkt porządku dziennego, przewidujący sprawozdanie komisji nadzwyczajnej do zbadania sprawy ucieczki posła Mikołajczyka i innych zostanie rozpatrzony na następnym posiedzeniu Sejmu.

KOMISJA SKARBOWA - BUDŻETOWA
Następnie poseł Wyśkiwski (SL) złożył sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o rządowym projekcie ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1947. Sprawozdawca podkreślił, że komisja skarbowo - budżetowa w pracy nad preimmem na rok 1947 zastosowała ostrożność w preliminarzu wpływow podatkowych. W rzeczywistości powstały pewne nadwyżki budżetowe, które pozwalają na szersze zaspokojenie potrzeb naszego życia gospodarczego. Analizując wpływy, które przyniosły te nadwyżki poseł Wyśkiwski skłaniał się do przystąpienia do uregulowania spraw gospodarczych między obu państwami. Na wniosek referenta Izba przystąpiła do uregulowania spraw gospodarczych między obu państwami. Na wniosek referenta Izba przystąpiła do uregulowania spraw gospodarczych między obu państwami.

Wzrost liczby płatników. 1-ego lutego 1946 r. mieliśmy 843.681 płatników po datku dochodowego, na 1 stycznia 1947 r. liczba ta wzrosła do 858.134 płatników, a w 1-szym półroczu 1947 osiągnęliśmy cyfrę 365.552. Świadczy to o rozwoju inicjatywy prywatnej. W konkluzji sprawozdawca proponuje przyjęcie ustawy w brzmieniu uchwalonym przez komisję skarbowo - budżetową.

W głosowaniu projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1947 został przyjęty jednomyślnie.

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji spraw zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji traktatu pokojowego z Włochami. Głos zabrał poseł Lukrecjusz (SD). Mówca podkreślił, że ratyfikacja traktatu kończy formalnie stan wojny z Włochami i pozwala przystąpić do uregulowania spraw gospodarczych między obu państwami. Na wniosek referenta Izba przystąpiła do uregulowania spraw gospodarczych między obu państwami. Na wniosek referenta Izba przystąpiła do uregulowania spraw gospodarczych między obu państwami.

rował projekt ustawy o ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej z Bułgarią. Referent przedstawił poważne osiągnięcia kulturalne dzisiejszej Bułgarii. Podkreślając iż dla narodów słowiańskich nie jest obojętnym, po jakiej drodze idzie dzieło sprawy pokoju, poseł Kubicki wyraża nadzieję, iż umowa kulturalna stanowić będzie wstęp do bliższego zawarcia umowy politycznej między dwoma braćmi słowiańskimi narodami.

Jednomyślnie uchwalenie umowy przez sejm w drugim i trzecim czytaniu powitano zostało oklaskami, które zamieniły się w dłuższą owację pod adresem obecnego włojskiego dyplomaty i posła Bułgarii p. Tagarowa.

W dalszym ciągu debat poseł Bocheński (Kaf. społ. klub poselski) przedstawił Izbie sprawę ratyfikacji porozumienia międzynarodowego o zachowaniu lub przywróceniu praw własności przemysłowej dotkniętych drugą wojną światową, podpisanego w Neuchâtel 8 lutego 1947 r. Również i to porozumienie uchwalone zostało jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

W podobny sposób Izba zaaprobowala projekt ustawy o przystąpieniu do konferencji w sprawie przywilejów Narodów Zjednoczonych.

Ca dzień niszczenia

Klucz powodzenia

Obok współzawodnictwa pracy, drugą potężną dźwignią realizacji naszego planu trzyletniego w przemyśle jest oszczędność.

Jedno ze zjednoczeń przemysłu węglowego, według świeżo nadeszłych meldunków, zaoszczędziło w przeciągu 6 miesięcy przeszło 60 milionów zł. Kilkaset tysięcy złotych w tym samym terminie oszczędził przemysł papierniczy. Czy dzieje się to kosztem obniżenia jakości produkcji? Kosztem redukcji sił roboczych lub za niechania inwestycji?

Nic podobnego. Oszczędność w naszym przemyśle oparta jest na współzawodnictwie w pracy, na skrzynkach pomysłów, które pozwalają wprowadzać ulepszenia produkcyjne, na racjonalnej gospodarce wewnętrznej. Oszczędność nie odbija się ujemnie ani na wynikach produkcji, ani na zarobkach robotników.

Nie wyczerpuje to jednak zagadnienia. Wprowadzenie oszczędności na odcinku przemysłowym bez stosowania ich w innych dziedzinach życia byłoby połowiczną łataniną, a nie zdecydowaną walką z trudnościami lat powojennych. Oszczędności należy wprowadzać wszędzie, szczególnie w tych dziedzinach, gdzie tradycyjna rozrzutność krze wi się w dalszym ciągu w najlepszej.

Przed wszystkim należy uchronić nadmierny biurokracizm dzisiejszych czasów.

Szanować należy nie tylko siłę rąk człowieka, ale także tysiące drobnych przedmiotów codziennego użytku: trzeba ograniczyć zużycie papieru w urzędach; skasować używanie samochodów służbowych do celów prywatnych; a nad wszystko dbać o oszczędność czasu. Tego właśnie czasu, który uważa się w Polsce często za coś nieistotnego, który marnotrawi się u nas zawsze i na każdym kroku.

Oszczędność była dotychczas w Polsce hasłem mało popularnym. W czasach, które są i które idą, musi stać się przykazaniem na codzień, jeżeli chcemy dotrzeć kroku innym narodom i sprostać wymogom przeżywanego momentu dziejowego.

Igraszki z atomem

na wysokości 10.000 m

Na wysokości 10 tys. metrów w specjalnie wyposażonym samolocie przeprowadził ciekawe doświadczenia laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki dr. C. Anderson. Anderson dokonał na tej wysokości nowego odkrycia w technice rozbięcia mezonu, jednej z cząstek uwolnionych przy rozbięciu atomu promieniami kosmicznymi. Na wysokości 10 tys. metrów promienie kosmiczne wywołują znacznie silniejszą reakcję.

Odkrycie to zostało nie tylko zanotowane, ale i sfotografowane. Współpracownicy dr. Andersona dokonali szeregu zdjęć fotograficznych i udało im się uchwycić moment rozbięcia mezonu.

Stwierdzono przy tym, że widzieli oni z siebie tylko jeden element, a nie jak dotychczas przypuszczano, dwa, tj. elektron i mezon.

Świat naukowy jest zdania, że odkrycie prof. Andersona stanowić będzie nowy zwrot w nauce o energii atomowej.

Nieudolność czy niedyskrecja?

Dymisja min. Daltona sensacją Londynu

LONDYN. — Wielką sensacją wywołała w Londynie nagła dymisja brytyjskiego ministra Skarbu Hugh Daltona. Dobrze poinformowane koła twierdzą, że prawdziwym powodem dymisji ministra Daltona była jego nieudolna polityka finansowa. W kołach tych podkreśla się, że dodatkowy projekt budżetu, przedstawiony przez Daltona nie był zdecydowanym środkiem przeciwko kryzysowi i inflacji. Uważa się także, że Ministerstwo Skarbu w wielu sprawach nie zgadzało się z polityką gospodarczą Stafforda Crippsa.

Tymczasem oficjalnie podano do wiadomości zupełnie inne przyczyny dymisji ministra Daltona. W środę, kiedy min. Skarbu Dalton przyszedł do parlamentu celem wygłoszenia swego projektu budżetu nadzwyczajnego, spotkał korespondenta politycznego wieczornego dziennika londyńskiego



Min. Cripps „Star” i w rozmowie podał mu w zarysie główne punkty przemówienia, które miał wygłosić. Szczegóły natchmiaszt zostały

opublikowane przez dziennik, zanim zostało wygłoszone przemówienie.

Kiedy w czwartek rano stało się widocznym, że sprawa niedyskrecji ministra będzie poruszona w Izbie Gmin, minister Dalton wyjawiał przemierowi, co zasłało i natchmiaszt złożył rezygnację. Następnie minister Dalton wyjaśnił w parlamencie okoliczności zajścia i wyraził swoje ubo

lewanie z powodu niedyskrecji.

Churchill w czwartek wieczór postawił wniosek o ustanowienie komisji dla zbadania zajścia. W tym samym czasie premier Attlee przyjął rezygnację Daltona stwierdzając, że zasada tajemnicy budżetu przed jego ogłoszeniem ma bardzo poważne znaczenie i dyskrecja ministra skarbu jest rzeczą niepodlegającą dyskusji. Następcą Daltona został mianowany Stafford Cripps, który również zatrzymuje tę funkcję ministra spraw gospodarczych.

Wczorajsze dzienniki londyńskie na ogół wyrażają żal z powodu dymisji Daltona, nie wgłębiając się jeszcze w istotne jej przyczyny.

„Małe Zgromadzenie” zgromadzeniem wzajemnej adoracji

NOWY JORK (PAP). Delegat brytyjski w ONZ Cedogan złożył oświadczenie w sprawie stanowiska rządu brytyjskiego, odnośnie planu podziału Palestyny. Podkreślił on, że Wielka Brytania nie zgadza się na czynną współpracę z ONZ w sprawie podziału Palestyny i że wycofa swe wojska z tego kraju do dnia 30 sierpnia 1948 r. Wojska brytyjskie będą utrzymywały po rządach w kraju ale nie wezmą udziału w realizacji jakiegokolwiek planu, czy to przeciw Arabom, czy też Żydom. — Stwierdził on, że Wielka Brytania nie będzie ani pomagać ani przeszkadzać w realizacji zamierzeń powziętych przez ONZ, zastrzegając sobie prawo do wycofania wojsk według

własnego planu. Zgromadzenie Generalne ONZ zatwierdziło 41 głosami przeciwko 6 — (państwa słowiańskie) utworzenie t. zw. „Małego Zgromadzenia”. Państwa słowiańskie odmówiły udziału w pracach „Małego Zgromadzenia”, ponieważ ma ono na celu pominięcie Rady Bezpieczeństwa co w konsekwencji niweczy zasadę jednolitości między wielkimi mocarstwami i godzi w kartę ONZ.

RUMUNIA. Zgodnie z oświadczeniem Centralnych Komitetów Rumuńskiej Partii Komunistycznej i Rumuńskiej Partii Socjal - Demokratycznej — nastąpi zjednoczenie obu partii pod nazwą „Rumuńska Zjednoczona Partia Robotnicza”.

NA WIDOWNI KRAJOWEJ

W krakowskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się uroczystość wręczenia daru od społeczeństwa krakowskiego dla marszałka Rokossowskiego w postaci obrazu pędzla prof. Weissa przedstawiającego dom, w którym Lenina mieszkał w Krakowie w r. 1913.

U wybrzeży polskich trwa sztorm — utrudniający statkom przybliżenie do portu w Gdańsku. Dotychczas ładnych awarii nie notowano.

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych wymieniono dokumenty ratyfikacyjne umowy polsko - czechosłowackiej w sprawie wzajemnego zwrotu mienia wywiezionego po rozpoczęciu wojny.

Prezydent R. P. przyjął w Belwedrze delegację Meerów i marynarzy marynarki handlowej. Delegacja wręczyła Prezydentowi czek na 1.375.000 złotych zebranych z dobrowolnych składek załogi MS „Batory” na odbudowę Warszawy.

Stylu telegraficznym

CZECHOSŁOWACJA. W Czechosłowacji aresztowane niemiecką bandę przemysłową, która od dłuższego czasu trudniła się przemycałami artykułów żywnościowych do Niemiec. — Aresztowano 17 mężczyzn, członków bandy i skonfiskowano większą ilość kawy, czekolady, sacharyny oraz małe ilości tekstylnych.

STANY ZJEDNOCZONE. Przed dwoma największymi kinami w Filadelfii stoją warty, które nie dopuszczają publiczności na seanse filmowe. Ki na będą bojkotowane w ciągu całego roku, przez miliona katolików filadelfijskich, ponieważ ich dyrektora zlekceważyła zakaz wyświetlenia pewnych filmów, wydany przez kardynała Dougherty, który osądził, że filmy są niecenzuralne.

Czystka w obozie Ciang-Kai-Szeka Czas opuścić Chin...

NOWY JORK (API). — Demokratyczne Stowarzyszenie Chińczyków mieszkających w Stanach Zjednoczonych opublikowało apel do na rodzie amerykańskiego, by ten pomógł w zakończeniu bratobójczej wojny domowej i utworzeniu demokratycznego rządu koalicyjnego. Autorzy apelu uważają, iż reakcjonisteli chińscy byłiby niezdolni do dalszego prowadzenia krwawej wojny domowej bez wysokich pożyczek i transporów broni dla wojsk Kuomintan gu dostarczanych przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Tymczasem w Nankinie na skutek rozwijającej się pomysłnie ofensywy armii ludowej Ciang-Kai-Szek chwycił się drastycznych środków, aby uratować swój reżim. Ponad 160-ciu wyższych oficerów i urzędników zostało aresztowanych w Mukdenie, Pekinie i w Sjan przez tajną policję. Aresztowanym zarzuca się szpiegostwo na rzecz chińskich komunistów.

Tygodnik moskiewski „Nowoje Wremia” stwierdza, że pomoc amerykańska nie wzmacni pozycji Ameryki w Chinach i nie uratuje Ciang-Kai-Szeka od grożącej mu klęski.

Na poparcie tego twierdzenia tygodnik cytuje wypowiedź polityka amerykańskiego Puffera, który opublikował w prasie amerykańskiej artykuł pt. „Czas opuścić Chin”. Puffer stwierdza w tym artykule, że polityka amerykańska w Chinach przyczyniła się jedynie do wzmożenia wpływow komunistów oraz podniesienia autorytetu Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej.

Puffer uważa, że jedynym wyjściem z sytuacji jest natychmiastowa ewakuacja wojsk amerykańskich z Chin.

Co robił dr Schmidt w Anglii?

LONDYN — Dr Schmidt, czołowy niemiecki uczyony został zabity podczas wybuchu w jednej ze stacji doświadczalnej w Anglii. W wybuchu zginęło kilka osób a kilkanaście zostało rannych. Pomijając rannymi znajduje się kilku innych niemieckich uczonych. Istnieje możliwość, że pod gruzami stacji doświadczalnej znalazło śmieć 3 ludzi, których dotychczas nie odnaleziono.

Będzie taniej w restauracjach

WARSZAWA (PAP) Minister Przemysłu i Handlu wydał w dniu 13 bm. zarządzenie w sprawie ustalenia wysokości zysku brutto w obrocie handlowych przedsiębiorstwach gastronomicznych. Zarządzenie to przy czyni się do likwidacji znacznej rozpiętości cen pomiędzy poszczególnymi zakładami, jak również spowoduje ogólną obniżkę cen za usługi gastronomiczne.

Istotną nowością wprowadzoną w zarządzeniu jest obowiązek wydawania w godzinach od 15-tej do 17-tej obiadów popularnych i klubowych oraz w ciągu całego dnia 2 tanich dań. Przedsiębiorstwa gastronomiczne obowiązane są wywieszać na zewnętrznej lokalu spis z wykazem poszczególnych potraw. W spisie musi być podany skład i ceny obiadów popularnych oraz godziny ich wydawania.

RODACY SZUKAJĄCY Słowa Bożego słowa pociechy

uprzejmie są proszeni o nadesłanie swych adresów do sekcji korespondencyjnej przy Polskim Kościele Ewangelicznym Chrześcijańskim, która chętnie wyśle pojedyncze ewangelie lub cały Nowy Testament, oraz udzieli odpowiedzi na pytania połączone z zagadnieniami życia duchowego.

Adres dla korespondencji:
Warszawa, Smulikowskiego 13 m. 16
11588

Najwyższe ceny za złom

750 zł za 1 tonę płaci
SKŁAD ZŁOMU
E. Sitarski

Wrocław, ul. Robotnicza 10/12.
11289

FARBY
chemikalia
artykuły garbarskie
poleca K 4446
»CHEMIFARBA«
Wrocław, Kiełbaśnicza 24
nafta, kit, lakiery

Anglia i USA

wobec wielkiej porażki w Grecji

ATENY (API). Według ostatnich komunikatów wojska armii demokratycznej zaatakowały miasto Comotini w Tracji. Gwałtowne walki toczą się również w okolicy Edessy w Macedonii.

„News Chronicle” w korespondencji z Aten stwierdza, że Anglia i USA stoją obecnie wobec wielkiej porażki w Grecji. Zdaniem korespondenta, jeśli nie podejmie się „odpowiednich kroków” nastąpi ostateczne fiasko polityki anglo - amerykańskiej w Grecji.

Pułkownik Sheppard, b. szef brytyjskiej misji ekonomicznej w Grecji, oświadczył, że gdyby w Anglii były takie warunki jak w Grecji od dwóch lat,

wówczas połowa naszych młodych ludzi znalazła by się w szeregach partyzantów. Poddał on ostrej krytyce metody rządu greckiego, jego zdaniem wojska brytyjskie w Grecji przyczyniły się do zniszczenia lewicy. Grecja — powiedział pułkownik — winna ustano wić prawdziwie demokratyczny ustrój a nie opierać się na bagnatach.

Minister Obrony USA Royall oświadczył, że do Grecji uda się wkrótce 90 oficerów i 80 urzędników, gdzie wejdą oni w skład amerykańskiej misji wojskowej. Dotychczas misja ta składała się z 28 oficerów i 14 urzędników. Podkreślił on, że oficerowie ci będą przydzieleni do sztabów greckich.

OKRĘGOWA DYREKCJA DRÓG WODNYCH we Wrocławiu plac Legnicki 21

ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie remontu konstrukcji żelaznej jazu w Rędzinie

Oferty z podpisanymi kosztorysami oraz warunkami technicznymi i ogólnymi robót w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie remontu konstrukcji żelaznej jazu w Rędzinie” należy składać w kancelarii Dyrekcji do godz. 10-tej dnia 27 listopada 1947 r.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia w kasie I-go Urzędu Skarbowego we Wrocławiu sum depozytowych Okr. Dyrekcji Dróg Wodnych we Wrocławiu wadium w wysokości 1% sumy oferowanej, względnie listy gwarancyjne banków.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 27 grudnia 1947 r. Termin rozpoczęcia przetargu dnia 27 listopada 1947 r. o godz. 10-tej w pokoju Nr 12 II p.

Bliższe informacje, warunki ogólne i techniczne oraz ślepe kosztorysy można otrzymać w godzinach urzędowych w Dyrekcji w pokoju Nr 12 II p za zwrotem kosztów własnych.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót objętych ślepych kosztorysem do 50% oraz prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Okr. Dyrekcja Dróg Wodnych we Wrocławiu
K 4536

KONKURS Zarząd Miejski m. Żary k/Żagania województwa wrocławskie ogłasza konkurs na stanowisko ARCHITEKTA MIEJSKIEGO

Od kandydata wymagane jest posiadanie: 1) Posiadanie obywatelstwa polskiego, 2) wykształcenia zawodowego, architekta wzgl. technika, 3) Co najmniej 2-letnia praktyka.
Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie wg. grupy VIII-VII norm obowiązujących w samorządzie plus ustawowe dodatki oraz dodatki zachodni.
Ponadto Zarząd Miejski zapewni przyjętemu kandydatowi z liczną rodziną mieszkanie do 3 pokoi z kuchnią.
Miasto Żary liczy ponad 15 tys. mieszkańców, posiada 2 gimnazja i licea dla młodzieży i dorosłych oraz szereg szkół przysposobienia zawodowego i jest siedzibą kilku Zjednoczeń Przemysłowo - Górniczych.
Podania z życiorysem i odpisami świadectw składać w kancelarii ogólnej Zarządu Miejskiego, zaś zgłoszenia osobiste wprost u Burmistrza.
Burmistrz:
K-4434 (—) MIECZYSLAW SOCHAJSKI

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego w Jeleniej Górze ul. Bogusławskiego Nr 2 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie i zainstalowanie w Elektrowni w Wałbrzychu przy ul. Wysockiego 3/4 wyciągnika (elewatora) dla miaru i pyłu węglowego o wydajności ok. 60 ton na godzinę.

Zakres robót obejmuje wykonanie: 1) konstrukcji żelaznej, 2) urządzenia wyciągowego i transportowego — łącznie z napędami elektrycznymi, 3) montażu tychże, 4) robót betonarskich, 5) robót ciesielskich i 6) robót szklarskich.

Oferta może obejmować całość lub część tych prac a tym jednakże, że prace objęte poz. 1-3 muszą być wykonane przez jednego oferenta.

Oferta musi zawierać dokładny termin wykonania roboty oraz cenę podaną ryczałtowo.

Warunki lokalne są do stwierdzenia na miejscu, gdzie techniczne kierownictwo Elektrowni udzieli bliższej i informacji technicznych. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 10-go grudnia 1947 r. o godz. 10-tej w gabinecie Dyrektora Technicznego Zjednoczenia w Jeleniej Górze przy ul. Bogusławskiego Nr 2.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na elewator węglowy” należy przed tym terminem składać do skrytki ofertowej w pokoju Nr. 24 tamże.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia zakresu prac, rozdziału prac między kilku oferentów, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez odpowiedzialności jakiegokolwiek z tego tytułu odpowiedzialności.
PAP-4504

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego Jelenia Góra ul. Bogusławskiego 2 ogłasza ponownie

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wybudowanie dwu drewnianych izb na rzecze Nysie Kł. powyżej śluzu wpustowej do kanału robocznego elektrowni wodnej w Labcau. Projekt izbie wraz z odpisami sprawozdaniem technicznym oraz wszelkie dotyczące informacje można otrzymać w biurze Technicznym Dyrekcji Wałbrzyjskiej w Wałbrzychu przy ul. Stalina 16/18.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Zarządzie Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego w Jeleniej Górze przy ul. Bogusławskiego 2 w pokoju Nr 24 (Sekretariat Techniczny) w terminie do dnia 28-go listopada 1947 r. do godz. 12-cj.

Do oferty należy dołączyć wkład gwarancyjne na kwotę równą 5% -om sumy ofertowej.

Komisyjne otwarcie kopert i rozpatrzenie ofert odbędzie się w powyższej podanej terminie w gabinecie Dyrektora Technicznego Zjednoczenia.

Dyrekcja ZEOŚ zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty podziału roboty na kilka oferentów wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodu.

PAP-4556 Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego

Bitwa o handel trwa

Dziś ostatni dzień

100.000 kupców

wpłaciło już
opłaty koncesyjne

W dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin wnoszenia opłat koncesyjnych. W ostatnich dniach w związku ze zbliżaniem się terminu prekluzyjnego w całym kraju wzrosła aktywność kupców koncesyjnych. Dziennie wpływało po 15.000 — 16.000 podań.

Do dnia 11 listopada na 180.000 kupców w całym kraju 101.224 złożyło przepisowe opłaty koncesyjne. Zrzeczenia kupieckie zdołały już do dnia 10 listopada rozpatrzyć i zatwierdzić 68.000 podań.

Na terenie Warszawy do dnia 12 bm. urzędy skarbowe przejęły opłaty od 10.574 kupców, co stanowi 72 proc. ogółu kupiectwa warszawskiego. W okręgu warszawskim zgłosiło się o koncesję 60 proc. kupców.

Kupcy, którzy w ciągu dnia dzisiejszego tj. 15 listopada nie zdążyli wpłacić opłat, otrzymają w urzędach skarbowych numerki i mogą złożyć opłaty w niedzielę.

Według informacji z terenu województwa wrocławskiego, w ostatnich dniach wzrosło znacznie napięcie kupców, wnoszących opłaty koncesyjne. Jak wynika z dotychczasowych obserwacji, tylko nieznaczny procent koncesji nie będzie wykupiony.

W Krakowie już 16 listopada specjalne brgady przystąpią do pieczętowania i plombowania przedsiębiorstw nie posiadających zaświadczeń o wypełnieniu wszelkich formalności. Na terenie Wielkopolski do dnia 10 bm. zgłosiło się o koncesję 45 proc. kupców.

Konie duńskie nie dla wszystkich

Wojewódzki Zarząd Z. S. Ch. w Katowicach w specjalnym piśmie skierowanym do Zarządu Pow. w Opolu stwierdził jeszcze raz, że prawo do otrzymania konia duńskiego przysługują jedynie tym rolnikom, którzy sami pracują na roli i wpłacili podatki na zakup konia w jesieni 1945 r. Inni zimą 1946 r. innym osobom w żadnym wypadku koni przydzielać nie wolno.

Kraje demokracji ludowej mają do siebie, że żadnej wielkiej akcji gospodarczej nie można w nich przeprowadzić jedynie w oparciu o aparat państwowy bez udziału samego społeczeństwa. Pozykanie więc społeczeństwa, przekonanie go o konieczności wzięcia udziału w akcji jest niezbędnym warunkiem jej powodzenia.

Niespełna 5 miesięcy temu nasz rząd zainicjował poważną akcję, zmierzającą do uzdrowienia naszego handlu wewnętrznego. Ukuta dla niej nazwa „bitwa o handel” najlepiej określa jej charakter i znaczenie.

Zahamowanie wzrostu cen

Bitwa ta z góry była obliczona na dłuższy okres czasu, ubiegły okres jest tylko jej pierwszym etapem. Wynik tego etapu jest jednak decydujący dla ostatecznego sukcesu. Społeczeństwo polskie rozumiało znaczenie wysiłków rządu, zmierzających do uzdrowienia handlu i udzieliło im pełnego poparcia. Skutki współdziałania rządu i społeczeństwa są oczywiste dla każdego obywatela. Wzrost faktycznych marż handlowych został zahamowany, na wielu odcinkach marże te spadły. Równocześnie przeprowadzono obniżkę cen wyrobów przemysłu państwowego.

Premier Cyrankiewicz w swym exposé oświadczył, że „akcja stabilizacji i zmniejszenia cen, zapoczątkowana przez rząd w oparciu o serię antyspekulacyjnych ustaw, uchwalonych przez Sejm na sesji majowej, mimo szeregu trudności i częściowych niepowodzeń na poszczególnych odcinkach, w całości dała niewątpliwie pozytywne rezultaty”. Premier podał, iż wskaźnik cen artykułów pochodzenia roślinnego wynosił w czerwcu b. r. 165, we wrześniu zaś 134 przy podstawie równej 100 dla kwietnia 1945 r. Dla artykułów pochodzenia zwierzęcego odpowiednie cyfry wynoszą w czerwcu 91, we wrześniu — 90. Również sytuacja na rynku tuczczów ulega poprawie mimo specjalnych trudności tegorocznych.

Walczymy ze spekulacją nie z handlem

Postęp ten osiągnięto dzięki sukcesom ogólnej polityki odbudowy kraju oraz reorganizacji i rozwoju

K-4484

całości naszego handlu. Dotyczy to nie tylko rozbudowującego się handlu państwowego i spółdzielczego, lecz i prywatnego. Świadczy o tym cyfra: sieć przedsiębiorstw prywatnych wzrosła na dzień 1 października b. r. o 10% w porównaniu z początkiem roku. Wzrost ten jest bardzo poważny, zwążywszy, iż na 1 stycznia b. r. ilość przedsiębiorstw prywatnych w hurcie wynosiła 3.200, w detalu z górą — 164.000. Wzrosła również

ilość prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych z 14.000 w kwietniu do 16.440 w sierpniu. Zatrudniają one przeszło 140.000 robotników. Jeśli jeszcze weźmiemy pod uwagę zwiększenie się ilości zakładów rzemieślniczych ze 118.000 do 136.000 staje się oczywiste, że bitwa o handel zgodnie z zapowiedziami rządu nie była skierowana przeciwko uczciwej inicjatywie prywatnej, lecz jedynie przeciwko elementom spekulacyjnym. Miała ona na celu

unormowanie obrotu towarowego i bardziej sprawiedliwy rozdział dochodu społecznego. Obecnie wkraczamy w drugi etap bitwy o handel, którego główną cechą będzie obok kontroli cen koncesjonowanie handlu w celu usunięcia z jego szeregu przypadkowych i spekulacyjnych jednostek. Sprawne przeprowadzenie koncesjonowania oraz pogłębienie kontroli przyniosą duże sukcesy.

Gdyby Churchill nie zwlekał

Niedawno skończony proces katów i oprawców obozu Sachsenhausen raz jeszcze wstrząsnął sumieniem świata i naruszył mimowoli szereg niewesołych refleksji w dzion i słuchaczom tego widowiska. Poruszenie wywołały na salł zgodne zeznania oskarżonych, że błyskawiczna ofensywa Armii Czerwonej w kierunku Berlina prze-

szkodziła im w wykonaniu jednego z ostatnich rozkazów Hitlera: aby 45 tysięcy więźniów utopił w morzu. Iluż to ludzi można było ocalić, gdyby wojska anglo-saskie i amerykańskie wyładowały na kontynencie o rok wcześniej — tak, jak było umówione i jak można było zrobić!

A przecież Sachsenhausen był

obozem zniszczenia nie tylko obywateli radzieckich. Pięciu marynarzy angielskich z pełnym radości życia kapitanem Umerley na czele powróciłoby szczęśliwie do swych rodzin, podsądny Hen nie zdołałby się z nimi rozprawić. Pozostałby przy życiu ten lotnik amerykański, odważny chłopiec z Dakoty, który płuwał w twarz oprawcy Fresemannowi i za to zginął męczeńską śmiercią. Inny byłby los 527-miu księży katolickich, z których żaden nie ocalał, a czeigodny badacz pisma św. Rachuta, którego podsądny Gustaw Sorre zakopał żywcem do ziemi, nie musiałby umierać w piekielnych męczarniach. Ofiary obozu czekały na wybawienie, a wojska sojuszników stały tak blisko — beczynnie! Wyzwolenie przyszło ze wschodu. Od ruin Stalingradu śpieszył sowiecki żołnierz, parł naprzód tysiące kilometrów, broząc krwią w ustawicznych walkach — i zdążył jeszcze ocalić 45 tysięcy ludzi. Przez ten czas Churchill, doświadczony macher polityczny i podlegacz wojenny, nie śpieszył się; zwlekał z utworzeniem drugiego frontu, licząc na to, że przez ten czas Związek Radziecki się wykrwawi...

Przez ten czas, kiedy miliony ludzi ginęły w Sachsenhausen, w Oświęcimiu, w Treblince, w Majdanku, w Gross-Rosen, w Mauthausen i tylni, tylni innych katowniach hitlerowskich!...

Jeszcze jeden »nadczołowiek« skazany na 10 lat więzienia

OPOLE (rh) Onegdaj toczyła się w Sądzie Okręgowym sprawa



karna przeciwko Florianowi Strzysowskiemu z Zakrzowa (pow. Opole) o to, że w latach wojny, jako majster cementowni „Silesia” w Zakrzowie zmuszał się nieludsko nad robotnikami polskimi i jeńcami sowieckimi przymusowo zatrudnionymi w cementowni, bijąc ich i zmuszając do pracy nad siły.

Po przesłuchaniu licznych świadków oskarżonego, sąd skazał go na 10 lat więzienia.

Jak się dowiadujemy, ukazało się zarządzenie wyjaśniające, że celem dotrzymania terminu 15 bm. wystarczy uiścić opłatę koncesyjną i zaopatrzyć się w odpowiednie zaświadczenie wydane przez Urząd Skarbowy.

Reszta formalności można dokonać w przyszłym tygodniu w zrzeczeniach kupieckich. (st)

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Czy należy uczyć się łaciny?

Otrzymałmśmy nast. list:

Szanowny Panie Redaktorze!

„Piszemy z prośbą do Pana, aby Pan raczył nam odpowiedzieć, do czego i komu potrzebna jest łacina w gimnazjum, jeśli się nie ma zamiaru iść do Liceum Humanistycznego. Przy tym zaznaczamy, że łacina jest zniechędzona przez 99 proc. młodzieży i jest plagą w nauce, ponieważ zajmuje więcej niż połowę czasu przeznaczanego na naukę. — Wartość rzucić okiem na Związek Radziecki, gdzie w szkołach średnich nie ma łaciny i jednak nikt nie odczuwa jej braku. Zdaje się nam, że w Polsce robotniczo-chłopskiej łacina jest niepożądana. Można by było zamiast łaciny wstawić jakiś żywy język (np. rosyjski). Byłoby to mądre i pożyteczne.

Prosimy bardzo, Panie Redaktorze, nam na to odpisać, ponie-

waż interesuje się tym żywo cała młodzież szkół średnich.

Uczniowie III-go Państwowego Gimnazjum i Liceum we Wrocławiu

Moi chłopcy! Zapewne nie przypuszczacie, że poruszyliście w swym liście zagadnienie niezwykle trudne i skomplikowane, którego nie możemy rozstrzygnąć, ani nawet wyczerpująco omówić chociażby dla braku miejsca. Różni mądrzy i doświadczeni ludzie na całym świecie (a także i u nas) pisali o tym poważne rozprawy i artykuły — i sprawa do dziś dnia nie jest ostatecznie rozstrzygnięta. — Powołanie się na Związek Radziecki nie jest w tym wypadku przekonującym, gdyż przenoszenie cudzych wzorów do innych warunków nie zawsze jest wskazane. To, co jest słuszne i celowe i szkodliwe. Nie zapominajcie, że nasza kultura jest w swych początkach nierozzerwalnie związana

z łaciną i że język ten aż do 16-ego wieku był naszym językiem literackim, a aż do 19. wieku nasza literatura była dwujęzyczna — polsko-łacińska. (Tego nie było w Rosji, gdzie podobną rolę odgrywał język staro-cerkiewno-słowiański). A Polska robotniczo-chłopska nie oznacza bynajmniej przekreślenia naszego dorobku kulturalnego.

Bardzo nas zmartwiło to, że uczy się przedmiotu obowiązkowo wykładanego w szkole z niechęcią. Jeżeli prawdą jest, że łacina zajmuje wam więcej niż połowę czasu przeznaczanego na naukę, to bez wątpienia dlatego, że uczycie się jej ze wstrętem i wewnętrznym oporem. A to jest niedobrze. O programach szkolnych decyduje Ministerstwo Oświaty, gdzie pracuje wielu doświadczonych pedagogów, którym możecie zaufać. Waszą rzeczą jest starać się o to, aby wyzyskać jak najlepiej czas spędzony w szkole.

Notatki i niedyskrecje z życia kulturalnego Wrocławia

NOTATKI NIEKULTURALNE

Jeszcze raz wrócę w „Niedyskrecjach” do zachowania się naszej publiczności koncertowej.

W czasie recitalu znakomitej śpiewaczki radzieckiej Natalii Szpiller publiczność wrocławska dała prawdziwy koncert: Wchodzono na salę bezceremonialnie w czasie śpiewania pieśni (nawet podczas ostatniej arii z Manon zjawiała się jakaś „nieco” zapóźniona para) niemilosiernie skrzywiąc nienaotwionymi drzwiami, przerywano arie w połowie okłaskami, a male dzieci płały na widowni w momentach największego skupienia. Jakis widz z pierwszego rzędu, który po przerwie spóźnił się na salę i stanął w przejściu, uciął sobie swobodną rozmówką ze swo-

ją towarzyszką i pobrzękiwał do wtóru śpiewaczce kluczami w kieszeni od spodni.

Gdy zapowiedziano Habanere Ravela publiczność przyjęła zapowiedź okłaskami. — W czasie śpiewania pieśni okazało się jednak, że czekano na inną Habanere, gdyż jakiś młodzieniec głośno zauważył, że „Za rah Leander śpiewała inaczej”.

Gdy śpiewaczka czekała z rozpoczęciem arii aż publiczność łaskawie się uspokoi, zaczęto bić brawo i szurać nogami. — Zupełnie jak w podręcznym kinie, gdy urwie się film. Na domiar złego zza kulis dołatywały dźwięki fortepianu i głos jakiejś śpiewaczki ćwiczącej arie z Wesela Figara. Jednym słowem koncert odbywał się w atmosferze

„domowej” i „urozmaiconej!” — Wątpię tylko czy nasz gość — Natalia Szpiller była tym zachwycona!

CZY NIE POD MYLNYM ADRESEM?

Do Biblioteki Uniwersyteckiej zgłosił się niedawno pewien młody człowiek, który chciał sprzedać 2 dzieła naukowe w języku niemieckim: chemię analityczną i podręcznik kostiumologii (n. b. czy w ogóle wolno handlować książkami niemieckimi? A może lepiej sprzedać niż palić nimi w piecu?). Chemię zatrzymano w bibliotece, natomiast ze wspaniałe wydany podręcznikiem kostiumologii poradzone skierować się do... szkoły krajeckiej!

AMATORZY MUZYKI

W czytelni biblioteki „Książka na Śląsk” znajduje się bogata płytoteka zawierająca kilkaset płyt. Każdy amator muzyki mógł bezpłatnie tam

posłuchać wartościowych utworów muzycznych. Niestety, wielbiciele pięknych melodii tak przywiązywali się do ulubionych płyt, że czuli się moralnie zobowiązani zabierać je ze sobą w teatrkach, lub pod płaszczykami. W końcu ukradziono i adapter i „Słuchalnia” przerwała swój niedługi żywot!

Brawo muzykalniemi złodziej!

BOSY BALET

Jeszcze rok temu oglądaliśmy w „Traviacie” „zespół baletowy” składający się aż z... 2 osób. Dziś balet Opery Dolnośląskiej liczy już kilkadziesiąt tancerzy i ma za sobą barwne widowiska cało-spektaklowe: „Wieszcza Lalek i Divertissement”, „Z Krakowiakiem do Wrocławia” i „Pię Kuba do Jakuba”.

Codziennie zmuszne ćwiczenia baletu pod kierownictwem baletmistrza Zygmunta Patkowskiego niezawodnie przyczyniają się do podnie-

sienia technicznego poziomu zespołu. Największą bolączką baletu Opery Dolnośląskiej jest brak pantofel baletowych. Większość tancerek łączy po prostu boso! Nie chodzi tu zresztą o zwykłe pantofle gimnastyczne, tylko o specjalne pantofelki o sztywnych noskach, umożliwiająca taniec na czubkach palców, czyli „pointach”. Podobno dyrekcja Opery ma zamiar kupić kosztowne pantofle dla swego baletu, który ma wystąpić w tym sezonie z widowiskiem baletowym „Szecherezada” Rimsky-Korsakowa.

Ciekaw jestem tylko skąd znajdują się pieniądze na ten cel?

Deficyt wzrasta, a o realnej pomocy dla opery „ani słyhu”!

W. ŚCIBSKI

PROGRAM

Tygodnia Akademika we Wrocławiu

Komitet Obchodu Tygodnia Akademika we Wrocławiu komunikuje, że program Tygodnia jest następujący:

Sobota, 15. 11. — godz. 16-ta — capstrzyk studencki — punkt wyjściowy Politechniki; godz. 19,30 — rewia humoru dla studentów w sali YMCA.

Niedziela, 16. 11. — godz. 10-ta — akademicki w auli Leopoldina — gmach Rektoratu z udziałem dostojników państwowych.

Program: 1) otwarcie i powitanie gości; 2) powitanie przez J. M. Rektora; 3) przemówienie delegata Międzynarodowego Związku Studentów; 4) część artystyczna z udziałem Ryszarda Baksta, znanego wirtuoza-pianisty, Bilińskiego, barytona Opery Dolnośląskiej, Michoka, znanego tenora, reprezentacyjnego chóru 40-sobowego i recytatorów.

Przez cały dzień — zbiórka na rzecz studentów, Sobota, 22. 11. — godz. 20-ta — zabawa w auli Politechniki pod hasłem „Społeczeństwo wrocławskie bawi się z akademikami”.

Niedziela, 23. 11. — zawody sportu we siatkówkę, tenisa stołowego oraz szermiercze.

Migawki wrocławskie

...Narodowy Bank Polski od poniedziałku rozpoczyna czynności normalne w swoim własnym, gruntownie wyremontowanym gmachu przy Placu Wolności 10. Biuro przy Rynku przestaje być czynne.

...Oficerowie, podchorążowie i oficerowie bez stopni (lek. med., lek. wet. i t. p.) przynależni do RKU — Wrocław, którzy nie otrzymali wezwań do 30 listopada muszą stawić się celem uzupełnienia danych ewidencyjnych w RKU — Wrocław — Miasto, pokój 16 w godzinach od 9 do 13.

...Rewia Mody powtórzona będzie jutro w restauracji „Klubowej” o godzinie 15-tej. Bilety sprzedaje się na miejscu od godz. 14-tej.

...Drugi odczyt o historii Śląska, urządzany przez Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego, odbędzie się w niedzielę (17-go) o godz. 16.30 w świetlicy Związku (Wierzbowa 5). Referat wygłosi prof. Czaplinski p. t.: „Śląsk w czasie nowożytnym”.

...Dowódca „Dywizjonu 303”, płk. Wl.

Uwaga rzemieślnicy!

Władze Centralne wyjaśniły ostatecznie, że rzemieślnicy otrzymają koncesję jedynie wówczas, jeżeli wykupią dodatkową kartę na zajęcia handlowe lub usługowe. (st)

Wypadki... kradzieże

Nieuczniwi zbieracze złomu

(h). Na terenie Centrali Zbiórki Złomu przy ul. Tęczowej 55 — M. O. wykryła 14-tu zbieraczy złomu, którzy od miesiąca fałszowali podpisy na kwitach wagowych. Wystawiono fikcyjne pozycje na około 400 ton żelaza, wartości ponad pół miliona złotych. Fałszerzy zdemaskowano w chwili, gdy chcieli odebrać pieniądze w kasie. Wszyscy zostali ujęci. Herszte tej szajki H. Przybył i jego współnicy ków przytrzymał i osadzono w więzieniu.

Wypadek tramwajowy

(K-1). Na rogu ul. Mikołaja i Rynku wskutek upadku z tramwaju złamał lewą nogę 30-letni Franciszek Stomag (Sowińskiego nr. 11) — którego Pogotowie Ratunkowe PCK przewiozło do szpitala Wszystkich Świętych.

Pobity

(K-1). Wezwane na ul. Łąkową Pogotowie Ratunkowe zastało pobitego w bóję 25-letniego Mieczysława Janowskiego. Przewieziono go do szpitala Wszystkich Świętych.

Napad uliczny

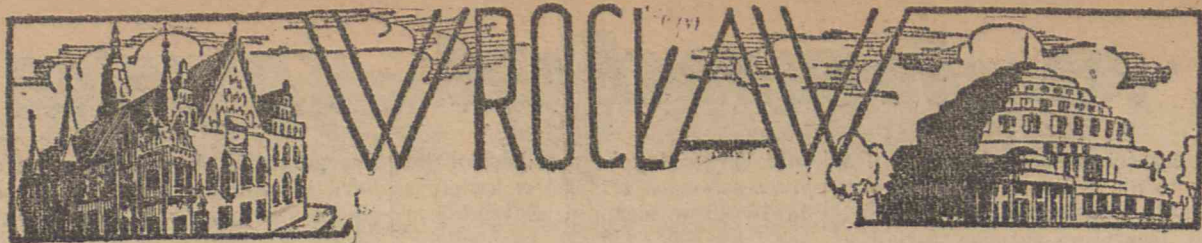
(h). Dnia 11 b. m. na przechodzącą ulicą Zamkową ob. K. Wielicką napadli 4 nieznani osobnicy. Napadnięty wszczął alarm i napastnicy zbiegli w niewiadomym kierunku.

Poparzenie

(K-1). Przy ul. Stawowej nr. 15, m. 4 w czasie pracy przy kuchni oblała się gorącą wodą 20-letnia Irena Borowska, pracownica domowa, której pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe.

Pożar obory

(h). W osiedlu wrocławskim na Swojcu wybuchł pożar w oborze ob. Sieronia. Spłonęła cała obora wraz z maszynami rolniczymi. Bydło zdolano uratować.



Wolne posady czekają

Urząd Zatrudnienia poszukuje chętnych

(h) W ciągu ubiegłego miesiąca Urząd Zatrudnienia skierował do miejsc pracy na terenie Wrocławia wielu ludzi, rekrutujących się z rozmaitych zawodów. Przydzielono pracę 2.008 wykwalifikowanym rzemieślnikom, 151 szoferom i robotnikom transportowym, 2.646 robotnikom niewykwalifikowanym, 488 pracownikom umysłowym oraz skierowano do pracy i na praktyki czeladnicze 310 młodocianych. Wolnych miejsc dla rzemieślników pozostało 220, dla robotników niewykwalifikowanych 1.355, dla robotników rolnych 191. To są dane na terenie miasta Wrocławia.

Na terenie województwa dolnośląskiego Urząd Zatrudnienia zapośredniczył w uzyskaniu miejsca pra-

cy 4.795 rzemieślnikom, 504 robotnikom transportowym i szoferom, 7.691 robotnikom niewykwalifikowanym, 548 robotnikom rolnym, 1.242 pracownikom umysłowym, 893 pracownikom młodocianym oraz 222 kobietom, zatrudnionym w charakterze służby domowej. Obecnie do obsadzenia pozostało jeszcze wiele wolnych miejsc. Istnieje zapotrzebowanie na 1.939 rzemieślników, 40 robotników transportowych, 4.725 robotników niewykwalifikowanych, 1.222 robotników rolnych, 232 pracowników umysłowych, 100 pracowników młodocianych oraz 477 pomocników domowych.

Jak wynika z przytoczonych cyfr, wielu ludzi znalazło pracę, ale i wiele jest wolnych miejsc, na które zapotrzebowanie jest ogromne. W niedługim czasie rozpocznie się akcja werbunkowa ochotników do kopalni węgla na terenie Wałbrzycha i innych miejscowości. Pracujący pod ziemią będą mogli zarobić przeciętnie 8.000 zł. miesięcznie, prócz deputatu węglowego, przydzielonych żywnościowych wartości 3.500 zł według cen wolnorynkowych, bezpłatnych posiłków w stołówce oraz dodatków rodzinnych.

W powiecie Bolesławiec poszukuje się sił do pracy w cementowni kopalni miedzi oraz do prac leśnych. Pracownicy ci będą mieli zapewnione mieszkania.

W związku z czynnościami, jakie należy załatwić przy poszukiwaniu miejsca pracy, U. Z. przypomina, że

130 leśników we Wrocławiu

obraduje nad gospodarką drzewną

(MEH) W dniach od 13 do 15 listopada br. obraduje we Wrocławiu zjazd nadleśniczych, kierowników zarządów tartaków i fabryk przemysłu drzewnego z terenu województwa wrocławskiego.

Zjazd zorganizowała Dyrekcja Lasów Państwowych w celu podsumowania wyników dotychczasowych i doprowadzenia do końca planu trzyletniego. Szereg referatów wygłoszonych na zjeździe zapoznał 130 leśników z wieloma zagadnieniami zawodowymi i organizacyjnymi.

Drzewo w dużej liczbie surowców zajmuje jedną z czołowych pozycji. Odbudowa kraju znacznie powiększa zużycie drewna. Zaspakajanie potrzeb gospodarki narodowej w zakresie materiałów drzewnych spoczywa w całości na administracji Lasów Państwowych.

Lasy położone na terenie Ziemi Odzyskanych odgrywają specjalną rolę ze względu na mały stopień zniszczenia w czasie ostatniej wojny. Obliczenia wykazały, że zapas drewna dla lasów polskich sprzed 1939 roku

Recital Natalii Szpiller

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbył się w sali Teatru Państwowego recital śpiewaczy znakomitej artystki Wielkiego Teatru w Moskwie — Natalii Szpiller.

Olbrzymia kultura muzyczna promieniująca z każdej frazy, każdego gestu i drgnięcia mimicznego i naderzwyczajna umiejętność śpiewania sprawiają, że nawet przy niezbyt wielkim i nie najpiękniejszym w gatunku głosie — śpiew Natalii Szpiller wznosi się i porusza artystycznym wyrazem. Pieszczotliwie piana i wyrównana, doskonale oparta na oddechu kantylena pozwalają Natalii Szpiller śpiewać nawet pieśni o mocnym, dramatycznym napięciu w sposób niezwykle liryczny, a mimo to bardzo przekonujący.

Z przepięknego programu zawiera jącego pieśni mistrzów rosyjskich, arie z oper i pieśni francuskie najgoręcej publiczność oklaskiwała finałową Serenadę „O Dziecię” Czaj-

kowskiego, Pieśń Rymy — Korsakowa „Sen nocy letniej” i arie z opery Manon i Madame Butterfly. Akompaniował kapelmistrz Teatru Wielkiego w Moskwie S. Suszewski z wielkim wyczuciem i muzykalnością. Wo-Dz.

Koncert zespołu bułgarskiego

W dniu 17 bm. o godz. 18-tej po wielkich sukcesach w Warszawie i Poznaniu wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia znany bułgarski 24-osobowy zespół wokalo-instrumentalny z Sofii „Rosna Kitka” (Różana Kiś). W programie słowiańskie stylizowane pieśni ludowe.

Koncert odbędzie się w Dużym Studio P. R. na Krzykach. Bilety w cenie po 50 zł do nabycia w OKZZ, po 100 i 150 zł w Radiotechnicznej Spółdzielni Pracy — Rynek 15 w sobotę i niedzielę od godz. 8 do 15-tej i przed koncertem w Rozgłośni.

konieczne jest przedłożenie odcinka zamełdowania, dokumentów fachowości oraz dowodu osobistego z fotografią.

W związku z rozporządzeniem, iż wszystkie zakłady pracy winny podawać U. Z. wolne posady, kontrolerzy U. Z. przeprowadzili od marca b.r. do obecnej chwili 1.800 kontroli. W wyniku ich nałożono grzywnę na 350 pracodawców. Ponadto zakłady pracy, zatrudniające ponad 20 osób, winny dostarczać co miesiąc U. Z. liczbowe wykazy zawierające liczbę pracowników z wyszczególnieniem ilości inwalidów i zdemobilizowanych.

Wrocławscy

restauratorzy

pomagają studentom

(w) Jak się dowiadujemy, wrocławscy restauratorzy postanowili przyjąć z wydatną pomocą studentom wyższych uczelni. Zdeklarowali oni około 100 bezpłatnych obiadów na rzecz studentów członków Związku b. Więźniów Politycznych.

Pomoc ta zainicjowana przez mgr Jana Kaczkowskiego dyrektora woj. Zrzeszenia Gastronomicznego i Stefana Woźniaka prezesa Miejskiego Zrzeszenia Gastronomicznego pozwoli garście studentów przetrwać ciężki okres studiów.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatru

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — dziś o godz. 19-tej „Inspektor przyszedł”.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — w sali Teatru Popularnego — dziś o godz. 19-tej „Madame Sans Gène”.

TEATR LALKI I AKTORA ul. Rzeźnicza 12 — dziś o godz. 19-tej gościnnie występ Władysława Waltera na czele doborowego zespołu w wesołej komedii A. Cwojdziańskiego p.t. „Człowiek za burtą”.

Kina

„ŚLĄSK” — ul. gen. Świerczewskiego 67, film prod. radz. „Kopciuszka”.

UWAGA! W niedzielę dnia 16-go b.m. w kinie „Śląsk” ulica gen. Świerczewskiego 67 o godz. 10-tej odbędzie się wielki pokaz 6-ciu najnowszych filmów oświatowych produkcji polskiej.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — sensacyjny film prod. amer. „Awanturna w zaświatach”.

„ODRA” — ul. Koliątka 32 — film prod. franc. „Noc grudniowa”.

„POLONIA” — ul. Żeromskiego 53 — film prod. franc. „Ojczyzna”.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 — film. prod. ang. „Płomień nie zgaśnie”.

FOTOPLASTIKON

wyświetla codziennie w godz. 9—20 Alpy Austriackie.

Radio

SOBOTA, 15-go listopada 1947 r.

6.00 Sygn., muz., wiad. i program, 7.00 Dzien., 7.15 Muz., 8.20 Inf. Ogólnop., 8.20 Skrzynka PCK, 8.35 Starosta Warszawski, 8.50 Muz., 10.40 Aud. M.n. Ośw., 11.57 Hejnał, 12.08 Wiad. pd., 12.13 Przegl. pras. stol., 12.20 Z. mkr. po kraju, 12.30 Konc., 15.00 Inf. Pols. Pd., 15.15 Aktualia, 16.00 Dzien. 16.20 Pieśni jugosł., 16.50 Sport, 17.00 Konc., 17.45 Współczesna Bułgaria — feliet., 18.00 Słow. pieśni lud., 18.45 Stara Baśń, 19.15 Fragmenty z oper ros., 21.45 Aud. poet., 22.05 Aud. pośw. Jugosł., 22.30 Utwory Chopina, 23.00 Ost. wiad., 23.10 Program na jutro, 23.20 Melodie słow., 23.55 Z ost. chwili, 24.00 Słowiańska muz. tan.

NIEDZIELA, 16-go listopada

7.00 Sygnal czasu, muz. dzien. i progr. 8.30 Muz. 8.50 Rodz. rad. 9.00 Nabożeństwo, 10.00 Koncert, 11.10 Koncert rekl. 11.30 Aud. dla wsi, 11.40 Koncert życz., 11.57 Hejnał, 12.05 Muzyka, 14.00 Niedziela na wsi, 14.30 Biuro stud., 14.35 Zagadki rad., 14.45 „Droga przez mękę” — słuch., 15.30 Muz., 15.40 Aud. lit., 16.00 Pieśni czechosł., 16.30 Aud. dla dzieci, 17.00 Koncert, 17.50 Aud. lit., 18.00 Muz. jugosł., 19.00 Aud. lit., 19.15 Koncert symf., 21.30 Muz., 22.00 Koncert, 22.50 Sport, 23.00 Ost. wiad., 23.10 Program na jutro, 23.20 Muz., 23.55 Z ost. chwili.

Nocne dyżury aptek

Pod „Gwiazdą” — Stalna 87.
„Stara Apteka” — Kurzy Targ 4.
„Piastowska” — Nowowiejska 25.
Pod „Mewami” — Partyzantów 25.

Państwowa Fabryka Mydła i Gliceryny

WROCLAW, ul. Krakowska 112 — 116

telefon 35-15 • dojazd tramwajem nr 5

przyjmie do pracy:

1 chemika z wyższym wykształceniem na stanowisko kierownika laboratorium

1 chemika ze średnim wykształceniem

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Zakładu.

PIECE kafilowe przenośne i kuchenki

ROWERY męskie i damskie

KARTOFAN zapobiegający gniciu ziemniaków

KARBOLINĘ SADOWNICZA do opryskiwania drzew owocowych

MATERIAŁY BUDOWLANE i PĘDNE, SMARY oraz wszelkiego rodzaju towary potrzebne w gospodarstwie rolnym i domowym

dostarcza

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa

we WROCLAWIU, ul. Tadeusza Kosciuszki 76, tel. 34-51

SKLEP DETALICZNY - ul. Fredry 5a.

Podaje się do publicznej wiadomości

że preliminarz budżetowy Wojewódzkiego Związku Samorządowego we Wrocławiu na rok 1948 został wyłożony na przeciąg dni 7, licząc od dn. 15.11. br. w biurze Wydziału Wojewódzkiego (gmach Urzędu Wojewódzkiego pokój Nr 440), celem umożliwienia płatnikom danin komunalnych, przeglądania preliminarza w godzinach urzędowych od 8 — 15 i wnoszenia zarzutów oraz zastrzeżeń w myśl postanowień par. 2 rozporządzenia Prezydenta R.P. z dnia 17. 6. 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz. U.R.P. Nr 51 poz. 522)

Przewodniczący Wydziału Wojewódzkiego Wicewojewoda (—) Kamiński Stanisław

PAP 4573

Tabela mistrzostw na dzień 10.XI 1947 r.

O WEJŚCIE DO LIGI	MISTRZOSTWA A-KLASY DOLNOŚLĄSKIEGO OZPN				O MISTRZOSTWO POLSKI
	GRUPA I	GRUPA II	GRUPA III	GRUPA IV	
Ruch — Lechia	TUR Zięb. — Bielawianka	Browar — Lustrzanka	Julia — Gaz	Pionier — TUR Wałb.	Wisła — AKS
Widzew — Legia	Odra — Garbarnia	Barycz — ZKS	TUR Strz. — Odra N.S.	Promień — Dziewiarz	
	Polonia — Zryw	Victoria — Burza	Pafawag — TUR Ząbk.	TUR Jel. G. — Żarów	
1. Ruch 6 10 27:7	1. TUR Kam. 6 8 19:11	1. KMSS 5 8 16:6	1. Julia 5 8 15:7	1. TUR Jel. 5 10 17:5	1. Warta 2 4 6:1
2. Legia 5 6 20:12	2. Garbarnia 5 6 8:6	2. Burza 4 6 9:6	2. CPN Gaz 5 7 9:7	2. TUR Wałb. 4 4 16:13	2. Wisła 2 2 4:3
3. Tarnovia 6 6 16:17	3. Polonia Sw. 4 5 8:6	3. Browar 5 5 12:11	3. Len Wałb. 6 6 18:12	3. IKS 5 4 8:12	3. AKS 2 0 2:8
4. Widzew 8 5 10:27	4. TUR Zięb. 5 5 9:11	4. ZKS Biel. 5 4 13:12	4. TUR Ząbk. 5 5 11:8	4. RKS Żar. 5 4 12:19	
5. Lechia 5 1 3:15	5. Odra 5 4 8:10	5. Lustrzanka 4 4 9:9	5. TUR Strz. 5 5 7:10	5. Pionier 4 3 10:10	
	6. Bielaw 4 4 7:10	6. Victoria 4 4 13:13	6. Pafawag 4 2 7:10	6. Promień 5 3 11:11	
	7. Zryw Jaw. 5 2 8:11	7. Barycz 5 1 3:16	7. Odra N.S. 4 1 3:16	7. Dziewiarz 4 3 5:9	

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

HURTOWNIA galanterii, perfumierii, Kochańscy, Warszawa, Jerolimski nr. 45, wysyła zaliczeniowo. Ceny fabryczne. Żądać cenników. K-4359

STARE ŚWIECE SAMOCHODOWE

14 i 18 m/m z nieuszkodzoną porcelaną i elektrodą — każda ilość kupię oraz sprzedam wszelkich świec samochodowych. Zamiejscowym wysyła za zażyczeniem. Oferty: K-4358

CENTRUM KAMIŃSKI, Poznań, Dąbrowskiego 17, dawniej Górna Wilda K-4274

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE wykonuje najstarsza fachowa firma

K. KĘDZIERSKA

POZNAŃ, ul. Ogrodowa nr. 11 (dawnej Zgodna 20), tel. 98-63, Rok zał. 1914. Nagr. na PWK. K-4043

OLEJEK MIGDAŁOWY

oraz inne olejki i esencje tytoniowe wysyła za pobraniem
»ALFA«
Kraków, Mikołajska 8, tel. 502-50, K-4515

Fr. Zawadzki

Wytwórnia stempli i znaków met. - grawerski Bydgoszcz, Pomorska 1a Tel. 21-29, PEO Bydgoszcz VI 143 Najlepsza jakość Najniższe ceny Dostawa natychmiast K-4228

SZTANDARY

ohorągwie, paramenta kościelne, wykonuje fachowo i solidnie Pracownia haftów artystycznych IRENA SZALOWA, Poznań, ul. Skarbowska 23, tel. 12-54. K-4184

Oliwiarki kroplowe

syst. „Unicum” smarownice Stauffera dostarcza odwrotnie KOKOCZYŃSKI i S-ka Poznań, Podgórska 8. K-4504

Worki-Sienniki

oraz WSZELKIE WYROBY JUTOWE i BREZENTOWE najkorzystniej Wrocław, Igielna 13 (boczna Odrzańskie). K-4570

SZTANDARY

Ohorągwie - Paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma JOZEF ZOWIŃSKI Poznań, W Garbary 20, tel. 39-05 Liczne uznania za pracę. Dojazd tramwajem 1 z Dworca Gł. do Starego Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. K-4296

ZIMNE OGNIĘ NA CHOINKĘ

poleca Wytwórnia Chemiczna „Kobra” Poznań, Dąbrowskiego 93/95 tel. 24-55 Poza tym produkujemy: pasty do obuwia, zaprawy do podłóg, proszki do szorowania, płyn do czyszczenia metali i szkła, oliwę do maszyn i rowerów i wazelinę kosmetyczną. K-4432

SZKOŁA kier. inż. Jerzego Klebera, w WROCLAWIU ul. Kałucka nr 39a przyjmuje stałe zapisy, dla miejsc. zniżki kolejowe. K-4842



WÓZKI dziecięce solidnie wykonane z pierwszorzędnych fabryk po cenach najniższych „Hekska” Wrocław, gen. Świerczewskiego nr 50. 11634

PO NISKIEJ cenie sprzedamy samochód ciężarowy marki „Praga” 2 i pół tony na chodzie z tytułem własności. Obejrzeć można w godz. urzędowych w Izbie Rzemieślniczej we Wrocławiu Plac Muzealny 16. 11560

SKLEP okazynie odstąpi, punkt dobry, Kraszewskiego 22. 11611

FABRYKA cukierków i czekolady „Delfcja”, Łódź, Zeromskiego 31, poleca: cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. K-4242

PRZEDSTAWICIELA: podróżującego na teren Śląska poszukuje od zaraz. Zgłoszenie skrytka pocztowa 139. Wałbrzych. 13-14. K-4562

POWSZECHNA Spółdzielnia we Wrocławiu z odp. udział. poleca mięso oraz wędliny pierwszej jakości. Sprzedaż detaliczna Sklep Nr. 1, ul. Sądowa 8, Sklep Nr. 2 ul. J. Dąbrowskiego 55. Sprzedaż dla stołówek, Zakład Przetwórstwa Mięsnego ul. Grabiszyńska 35. 11631

WÓZEK sportowy tylko dobrej jakości kupię. Traugutta 69 m. 2. K-4559

WILLE (pałac) podmiejska, częściowo wyremontowana, duży ogród, za zwrotom kosztów odstąpi. Wiadomość: św. Wojciecha 71-10 do 12-ej. 11442

MASZYNY do świec choinkowych karbowanych 6.000 sztuk dziennie wydajności, normalnych dwunastek, szesnastek, dwudziestek 100, 150 kilogramów wydajności. Mała, wygodna, łatwa produkcja. Prasy pedałowki do mydeł, włóknarki, sztanca, tabletkarki, maszyny do szminek. Inż. Bogusławski, Warszawa, Sienna 41 — 21. K-4549

BORAKSU większą ilość kupię, Traugutta 69 m. 2. K-4558

CELOFANOWE torebki barwne, bezbarwne, celofan, sprzedaje „Feniks”, Pomorska nr. 24. 11300

ŚWIĄTECZNE, noworoczne pocztówki, bajeczki, makatki, gry, szopki, wycinanki, choinkowe, kalendarze terminowe, bloczkowe, kieszonek, hurtowo — Wydawnictwo „Interprint”, Kraków, św. Gertrudy 13, tel. 576-80. K-4569

KAPELUSZE, kapeliny, stożki, hurtowo sprzedaje J. Nutkiewicz i S-ka, Łódź, Piotrkowska 16 (w podwórzu). K-4480

NOWOOTWARTA wytwórnia pantofli domowych i drewniaków przy ul. Kościuszki 190 poleca P. T. kupcom swoje wyroby na sezon zimowy, ceny konkurencyjne. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem. K-4539

WEŁNĘ, len, konopie, słomę lnianą, konopną, włosie kupuję i zamieniam na włóczę i płótna. „Wełna”, Stalina 17. 11572

OLEJKI do perfumowania mydeł, surowce zapachowe produkuje „Amid”, Fabr. Chem., Kraków Zamoyaskiego 44. K-4516

OZDOBY choinkowe poleca Wytwórnia Wyrobów Szklanych, Wrocław, ul. Słowiańska 28 m. 15. 11629

SPRZEDAM kurtkę sejskinową, kołt elektryczny Siemens do prania i płótkarkę. Zalesie, Szymanowskiego nr. 43 I p. 11627

Fabryka Przemysł Chemiczny w Gdańsku

PORT KASZUBSKI
telefon Gdańsk 31.609, skrót teleg. Zachem, Gdańsk
POSZUKUJE
agregatu o sile około 100 PS na prąd zmienny
MOTOR DIEŚLA lub BENZYNOWY
K-4551

ZBIGNIEW GROTEWSKI

Szukamy skarbu

Opowieść humorystyczna w stylu telegraficznym z KONKURSEM DLA CZYTELNIKÓW

— Do czego? — wyli radni.
— Jest... jak... pa... pa... rów... rów... ki... ki...
— Co to znaczy? wolano z sali.
— To znaczy do chrzamu — wyjął Żukajto. A teraz dla uzasadnienia naszego wniosku — mówię dalej — odczytam wam kilkadziesiąt artykułów z kodeksu karnego...
Zaczął czytać. Obstrukcja się zaczęła. Radni zasypiali, choć Żukajto ostrzegwał.
— Uważnie słuchać — w niektórych artykułach jest i o was mowa.
Wreszcie posiedzenie zakończyło się.
Burmistrz Kozibródka był zdenerwowany. Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej zaatakowano go ostro, że nie docenia spraw kulturalnych. Jeden z radnych wygłosił przemówienie, w którym obraził „głowe miasta” określając ją mianem, którego nigdy bynajmniej nie używa się na określenie siedziby rozumu ludzkiego.
W tym momencie rozległ się trzask tłuczonego szkła. Na biurku burmistrza spoczął kamień, owinięty w papier. Ktoś zręcznym rzutem wybił sabyę magistracką i zaniepokoił burmistrza.
Burmistrz rozglądał się, widząc, że kamień zwinął się w jakiś podanie.
— Pominęli drogę służbową — dlaczego nie rzucili kamienia do dziennika podawczego. Rzucił okiem na list. Nie miał ochoty go czytać.
Wrodzona ciekawość kazała jednak burmistrzowi zaznajomić się z treścią pisma. Rzucił okiem na pierwsze zdanie.
„Znamy o panu całą prawdę”.
— Obywatelu sekretarzu — niech pan opuści mój gabinet, polecił burmistrz. Czytał dalej.
„Dni twoje jako t. zw. głowy miasta — są policzone. „Grupa mścicieli” weszła w posiadanie dokumentów, które zostaną przekazane w odpowiedniej chwili odpowiednim władzom. Dokumenty te zawiodą cię na „wczasy” do Jaworzna. Ponieważ raz jeden okazałeś się porządnym człowiekiem...
Burmistrz przerwał czytanie i zastanowił się, kiedy to mogło być. Potem machnął ręką. Na starość człowiek pamięć traci, nie pamięta, co tam kiedyś zbroił w młodości.
„I dopomogłem ci w trudnej sytuacji, przeto chcę ci się zrewanżować. Dokumenty te zostały przez „Mścicieli” niezwykłe sprytnie ukryte w obrazie artysty malarza Jachimiaka, przedstawiającym akt kobiecy. Świństwo — pomyślał burmistrz, — żeby przed

aktem albo po akcie — no ale odożymy to „ad acta”.
„Obraz ten chce zdobyć za wszelką cenę niejaki Kwaskowski, który pragnie zostać burmistrzem. Rywalem jego jest Jankowski, usiłujący zdobyć materiały dla komisji.
— A ja! — pamiętam, obrazek wisi u Głabisza. Musiałem stamtąd młodzież szkolną odpędzać, żeby się samemu przyjrzeć. Apetyczna kobieta. Trzeba zdobyć ten obraz za wszelką cenę.
Do miejskiego ambulatorium dentystycznego wszedł niepozorny czeczyna ze skrzywioną twarzą. Dentysta powitał go uprzejmym ruchem.
— Bo... bo... bo... wykrztusił nowoprzybyły.
Asystent dentysty, który był dopiero na początkowej praktyce poczuł smaczny kąsek.
— Panie doktorze — ja się nim zajmę.
— Rwał pan już kiedy? — zapytał szeptem lekarz.
— Nie, ale raz trzeba zacząć...
— Bo... bo... powtarzał biedny czeczyna.
— Boli pana... rozumiemy — zawołał wesole asystent i zręcznym ruchem posadził pacjenta na fotelu. Pacjent wyrwał się.
Nieśmiały... boi się... związemy go... wołał rezentu zjaznowany asystent — znieczulić?
— Nie... nie... bo... krzychał pacjent.
— Nie chce znieczulenia — zachwycał się lekarz — uspołeczniony typ, nie chce narażać na dodatkowe koszty. Rwij pan, panie kolego... tylko powoli, żeby miał pan dłuższą praktykę.
Ciało związanego pacjenta wstrząsnęło się.
— Wyrwał pan?
— Wyrwałem...
— Nie! Wył pacjent.
— Nie ten? — furda — my mamy czas — co na gło, to po diabie... wyrwiemy jeszcze jeden... aż trafiemy na właściwy...
Pacjent po wyrwaniu trzeciego zęba zerwał powroz i huknął.
— Bolesław Żukajto jestem... nie mnie nie boli. Tylko chciałem się przedstawić państwu... Jestem radnym miasta. Zbieram materiały dla dyskusji w Radzie. Ja się zacinam. Jakże panowie macie żale na burmistrza i zarząd miejski.
— No, ale teraz się pan jakoś nie jąka — może te ząbki przeszkadzały? — pytał ze współczuciem lekarz.
— Nie... tylko, jak się troszeczkę podirytuję, to się już nie jąkam... (dalszy ciąg nastąpi)

SZUKAM współnika do „Wytwórnia”. Listy do Redakcji pod „Wytwórnia”. 11621

PIANINO — jadalnia nowoczesna do sprzedania z prawem własności. Wrocław — Krzyki, Wiosenna 18, I p. 11618

SPRZEDAM gabinet, sypialnię, stół, wuj ul. Traugutta 58 m. 21 w podwórzu, godz. od 14 do 16-ej. 11600

SAMOCHÓD hulajnoga „Tempo” z papierami sprzedem. Orkana 55 m. 5. 11600

KARTONAZOWE MASZYNY: bigówka rycówka, do szycia na płask i na kant, zakupi zaraz wytwórnia pudełek, Daszyńskiego 14. 11607

SPRZEDAM samochód osobowy marki Wanderer — 4 cylindrowy na chodzie w dobrym stanie. Wrocław, ul. Zbożowa 5/4. 11607

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubioną koncepcję na sklep spożywczy, na nazwisko Przekwas Mieczysław, Wojszyce, gm. Katarzyn. 11632

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Kielec na nazwisko Pietrzyk Bohdan. 11621-a

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację i metrykę na nazwisko Grabiewska Irena, Winko, pow. Wołów. 11622

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną, świadectwo otrzymanego etatu kolejowego, legitymację Związku Kolejowego, legitymację Czerwonego Krzyża, legitymację Ubezpieczalni oraz akt ślubu na nazwisko Kłopotowski Piotr, Brzeg Dolny. 11623

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, metrykę urodzenia, świadectwo i dyplom rzemieślnika ślusarsko-kowalskiego, dwa dowody tożsamości koni i inne dokumenty wystawione na nazwisko Władysław Józef Kiełbowicz, Pietrzakowice, pow. Wołów. 11624

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Paweł Bednarczyk zam. Nizla pow. Wołów. 11625

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazw. Dąbrowski Franciszek, kartę RKU, odcinek zameldowania, Wrocław. 11629

UNIEWAŻNIAM zagubione: dowód osobisty oraz metrykę urodzenia na nazwisko Ewa Kulka. 11610

UNIEWAŻNIAM wszystkie dokumenty skradzione na nazwisko Modrań Maria, leg. Zarządu Miejskiego Nr. 4, kartę repatriacyjną, leg. Ubezpieczalni, zaświadczenie strat wojennych, kartę tramwajową na okaziciela Nr 2068 oraz kartę repatriacyjną — Biłeckie Eustachy. Pana złodzieja proszę o odesłanie dokumentów do III Kora. Mil. Obywatelskiej. 11626

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty z 1936 r., zaświadczenie o utracie dokumentów z czasów okupacji, zaświadczenie obywatelstwa polskiego, metrykę ślubu na nazwisko Szymańska Józefa, Wrocław, Trzebnicka 17. 11625

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację kolejową Nr 00024 na nazwisko Trzaska Edward. 11629

UNIEWAŻNIAM: zaświadczenie rejestr. wydane przez R.K.U. Busko na nazwisko por. Sałacki Aleksander, zamiesz. w Wałbrzychu. K-4590

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód tymczasowy, odcinek zameldowania, metrykę — Roszczyk Zofia, Bielawa. K-4595

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę tożsamości konia Nr. 002032 wydaną przez pow. Przemyśl, koń wałach, ur. 1940 kategoria F., ciemno gnłady na nazwisko Lewicki Jan pow. Żegań. 11642

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraków na nazwisko Zieliński Piotr, pow. Żegań. 11643

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: całkowite zwolnienie z obowiązkowej służby czynnej wydane przez RKU Wieluń, książeczkę pracy, dokument śmierci matki z obozu koncentracyjnego Oświęcim na nazwisko Stefan Zenon, pow. Żegań. 11644

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, kartę RKU, kartę na konia, Michał Rzepka, wieś Chelmiec 20, powiat Jawor. 11641

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie RKU Gdańsk oraz metrykę urodzenia na nazwisko Piłkiel Maciej. K-4599

UNIEWAŻNIAM zagubione: kartę ewakuacyjną, książkę wojskową wydaną przez RKU Nowy Dąb, pow. Chojnic, zaświadczenie pracy, metrykę ślubu, zaświadczenie lekarskie zwolnienia z wojska, kartę zameldowania na nazwisko Turowicz Aleksander. K-4581

C. H. D.

Centrala Handlu Detalicznego

Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych

**Sklep Nr 1700 Wrocław
ul. Rzeźnicza 5**

**Bezpośrednia
sprzedaż** **MATERIAŁÓW TEKSTYLNICH**
po cenach niższych

objętych wielką zniżką Centrali Tekstylnej pod hasłem:
»Tanie dni artykułów specjalnych«

Ceny niższe przeciętnie 33 proc.

Sklep C. H. D. sklepem Świata Pracy

Stała zniżka dla członków Z. Z.
Sklep czynny 9 - 13 i 14 - 18 K 4519

Zjednoczone Państwowe Fabryki Konfekcyjne Nr 2
W ŚWIEBODZICACH UL. KOLEJOWA 24
ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA PRZEBUDOWĘ BUDYNKU HOTELOWEGO W BOGUSZOWIE NA
FABRYKĘ KONFEKCYJNĄ DLA ZJEDN. PAŃSTWOWYCH FABRYK
KONFEKCYJNYCH Nr 2 W ŚWIEBODZICACH.

Podkłady, oferty oraz informacje otrzymać można w Dyrekcji Zjednoczonych Państwowych Fabryk Konfekcyjnych Nr 2 w Świebodzi-
cach ul. Kolejowa, 24 w Pef. Inwestycji i Odbudowy, w godz. od 9-15.
Przepisowe oferty należy składać w Wydziale Ogólnym od godz.
8 - 15-tej do dnia 29-go bm. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz.
10.30.

Do ofert należy dołączyć kwit na wpłacone wadium przetargowe
w wysokości 2% oferowanej sumy na konto Zjedn. Państw. Fabryk
Konfekte. Nr 2 w Świebodziach - w N.B.P. Oddział w Świdnicy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, prawo
zmniejszenia ilości robót równoległe unieważnienia przetargu bez podania
prawy i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowań. K 4433

ŚNIEŻNO BIAŁE ZIĘBY



**PASTA DO ZĘBÓW
ODONTO**

FALKIEWICZ-POZNAN

K-4405

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Nr. 780 wystawioną przez Urząd Wojewódzki Wrocławski, zaświadczenie RKU oraz inne dokumenty na nazwisko Mikołajski Zdzisław. 11609

UNIEWAŻNIAM legitymację akademicką Nr. 4546 na nazwisko Zawadzka Jadwiga, stud. farm. 11659

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę na konia Kasztan lisy, dolna waga białej Nr. książki nieznaną - własność Edulecznego Stanisława, zam. Dąbrowa, gm. Lutomie, powiat Świdnicki. K 4564

UNIEWAŻNIAM skradzioną metrykę urodzenia, dowód zameldowania i wykaz osobisty, wystawiony przez Zarząd Miejski Grudziądz na nazwisko Merta Ożdzińska. 11662

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: prawo jazdy, legitymację pracy Starostwa Powiatowego w Świdnicy, legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Mackiewicz Antoni, Świdnica, Ogrodowa 13. K 4566

UNIEWAŻNIAM kartę majątkową na nazwisko Gałuszka Józef, wystawioną Gródek Jagielloński. K 4567

UNIEWAŻNIAM: polową segulbioną legitymację Urzędu Skarbowego Walbrzych na nazwisko Anna Lysak, zamiesz. w Walbrzychu. K-4581

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę inwalidzką, Poznań, Starostwo Nr. 383 na nazwisko Pawłowicz Michał, zam. Świdnica, Nadrzeczna 46. K 4565

UNIEWAŻNIAM kartę R.K.U. wydaną - Częstochowa - Chelmski Zbigniew. 11388

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: legitymację pracowniczą na nazwisko Burezyk Stefania, oraz dowód repatriacyjny na nazwisko: Burezyk Stefan, Burezyk Ludwika, Burezyk Stefania, Burezyk Aniela, Melinowski Kazimierz. 11645e

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną wyd. przez RKU Siedlce, odcinek zameldowania Wrocław, Kurkowa 21 m. 1, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, metrykę ślubu na nazwisko Czernocki Marjan Józef. 11430

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuac. nr. 715 na nazwisko Owerzany Jan i cztery odcinki zameldowania żony Janiny, córki Stanisławy, Władysławy Janiny Owerzany. 11630

POSAD POSZUKUJĄ

MAJSTER budowy pieców poszukuje posady w przedsiębiorstwie budowlanym. Oferty: „Słowo Polskie” pod „Fachowiec”. 11437

KSIĘGOWY - bilansista 25 lat praktyki na kierowniczych stanowiskach w poważnych instytucjach, przyjmuje nadzory i prowadzenie księgowości. Zgłoszenia: telefon 3580. 11317

EMERYTKA ze wschodu, samotna, umiejąca bardzo dobrze gotować poszukuje pracy, jako gospodyni do folwarku, restauracji lub małej rodziny, ul. Zegadłowicza 25 m. 3. 11643-e

BUCHALTER - bilansista z długoletnią praktyką zakłada i prowadzi księgowość - sporządza bilanse. - Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „33”. 11633

SEKRETARKA - maszynistka pierwszorzędna siła poszukuje pracy tylko w firmie prywatnej. Odpowiedź: „Słowo Polskie” pod „Z”. 11637

STENOTYPISTKA kwalifikowana poszukuje posady. Łaskawe oferty pod Nr. 11664. 11664

WOLNE POSADY

NATYCHMIAST potrzebna ekspedientka z branży rzeźniczo - wędliniarskiej oraz samodzielna buchalterka prowadząca księgi handlowe, z utrzymaniem i mieszkaniem. Wędliniarnia: ul. Kółkaja 23. 11443

POTRZEBNY inżynier lub technik budowa kominów, obmurowanie kotłowni, z praktyką. Oferty: pod doświadczenia. Red. „Słowa Polskiego”, Walbrzych K 4504

KSIĘGARZA wykwalifikowanego na kierownicze stanowisko w Łodzi poszukujemy. Warunki od umowy. Okręgowa Spółdzielnia Oświatowa, Łódź, Piotrkowska 149. K 4550

POMOC domowa przyjmę od zaraz ul. Dembowskiego 82 m. 1, Sepolno. 11656



(Zdjęcie autentyczne).

DOZORCOSTWO na Karłowicach dam małżeństwu bezdzietnemu. Wiadomość Stalina 45 firma „Brykner”. 11601

PAŃSTWOWA Fabryka Konfekcyjna Nr. 6 Żary k. Zegania, ul. Armii Czerwonej 3-a przyjmie księgową na księgowość przem. - handlową (przebitkową). K 4562

POTRZEBNA natychmiast wychowawczyni do dziewczynki czteroletniej, pierwszeństwo dla kwalifikowanej, ul. Piastowska 24 m. 5. 11648

GONIEC (chłopak 16 - 18 lat) potrzebny natychmiast. Zgłoszenia: Kone. Biuro Buch. - Rewizyjne W. Winnicki, ul. Stalina 60 m. 12 (w podwórzu). 11633

TECHNIKA na produkcję armatur urządzeń sanitarnych poszukujemy, Wrocław, Rynek 48. 11626

PRACOWNICA domowa do młodego małżeństwa potrzebna. Curie - Skłodowskiej 43 m. 5. 11639

POTRZEBNY czeledek szewski. Siła pierwszorzędna. Wrocław, Łokietka 9, Pracownia obuwia. 11634

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: Żeromskiego 40/4. 11633

LEKARSKIE

W CHOROBAH WENERYCZNYCH I PĘCIOWICH przyjmuje LEKARZ JANUSZ LESIŃSKI codziennie od 2-6, w niedzielę i święta od 9-11 rano. WROCLAW, CHROBREGO 20. K-4571

LECZENIE ZWIERZĄT, szczepienie psów przeciwko nosowce. Żeromskiego 25 TELEFON 3-51. 11907

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI Informacje Lublin skr. poczt. 105. K-4407

SZKOŁA pisania na maszynie „Maszynopis” Wrocław, Plac Solny 5 przyjmuje zapisy codziennie. 11674

LOKALE

PRACOWNIE obuwia oddaję 2 pokoje z kuchnią nadające się na wszystkie branże. Wiadomość: Stalina 129 K-4557

SAMOTNY poszukuje pokoju przy rodzinie z używalnością łazienki. Zgłoszenia: „Słowo” pod „Inżynier”. 11631

POKOJU umebl. w śródmieściu poszukuje 2 studentów. Opal własny, ce na obojętna. Oferty: „Słowo Polskie” pod „Student”. 11652

SAMOTNY na stanowisku, poszukuje pokoju umeblowanego. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” „Samotny”. 11657

ODSTĄPIĘ trzy pokojowe mieszkanie kompletnie urządzone w okolicy Traugutta, ze zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Kościuszki 134 w „Restauracji”. 11640

STUDENTKA prędko poszukuje pokoju, wiadomość „Słowo Polskie” pod „Prawniczka”. 11633

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego niekierującego z korzystaniem wygod, dla samotnego starszego pana. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „wyplacalny”. 11638

POSZUKIWANIA RODZIN

BORYSIEWICZA Stefana, urodzonego Podhorki, poszukuje matkę, Milicz, Stalina 24. K 4568

WIKTORIĘ Płonkową ur. Papierkowską ostatnio zam. we Lwowie, a obecnie nieznaną z miejsca pobytu wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu ul. Sądowa Nr. 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I. C. 596/47, wyteczony przez jej męża Antoniego. 11646

ROZNE

TRANSPORTY - EKSPEDYCJA „Wybko - solidnie. Biuro „Transed”. Wrocław Świdnicka 10 K-4343

W DNIU 15.11.47 r. została otwarta „Pracownia Obuwia” Parony Józefa we Wrocławiu - Leśnicy ul. Średzka nr. 26. Poleca obuwie męskie i damskie w dużym wyborze, przyjmują reperaturę. Roboty wykonuje szybko, solidnie i tanio. 11638

HANNA pracownia krawiecka, Mazowiecka 32 m. 4. 11619

NOWOOTWARTY gabinet kosmetyczny „Uroda”, ul. Rejtana 4 (w pobliżu dworca Głównego) czynny w godz. od 10 - 18. 11650

ZARZĄD Miejski m. Wrocławia decyduje z dnia 4.11.1947 r. rezolucją obywateli Wiechuckiemu Judelowi, urodzonemu dnia 19.5.1912 r. w Zgierz, synowi Szulima Hersze i Marii z Piotrkowskich, zamieszkałemu we Wrocławiu, ul. Partyzantów Nr. 69 m. 1 na zmianę imienia „Judeł” na imię „Jerzy”. PAP-4553

KAMIL GIZYCKI 22)

WĘŻOWA GÓRA

Opowieść z Czarnego Łądu

Główna była w Liberii sprawa pewnego myśliwego. Umówił się on z jakimś Murzynem na polowanie, na bawoły. Murzyn ów jednak postawił jeden warunek: „Nie wolno ci strzelać do pierwszego bawołu - bo to ja będę”. Pomimo upomnienia myśliwy na jednym z polowań, zabił bawoła przodownika.

Nie przypominam sobie dokładnie co się potem działo, wiem tylko, że po raz pierwszy w puszczy zaatakowały mnie bawoły i tylko jakimś cudem zdołałem wspiąć się po lianach na drzewo. Kiedy już słońce podniosło się wysoko nad puszcza i po atakujących bawołach dawno ślad zastygł, szłam do drzewa i ogłądałem rozbity i stracony karabin, który odrzuciłem od siebie - ratując się ucieczką. O kilkanaście kroków dalej leżał mój bawół, sdało mi się jednak, że otwarte jego oczy patrzy na mnie z jakimś posepnym wyrzutem. Ogłądałem się później za człowiekiem, który towarzyszył mi zawsze na polowaniu - ale mimo nawoływań - nikt nie przyszedł. Byłem sam w puszczy - bez broni - nie wiedząc nawet dokładnie gdzie się znajduję.

Nagle z dali zahuczały bębni. Nie huczały jednak radośnie, jak to zwykle bywało kiedy ubitem zwierzę - lecz głucho, monotonicznie, - tak jak hucza przy pogrzebowych arcyświątkach. Zrobiło mi się dziwnie nieprzyjemnie, ale w każdym razie wiedziałem teraz, gdzie znajduję się, a tam przecież miałem moją zapasową broń i ze wsi tej mogłem wysłać ludzi po zabitego bawoła.

Idąc za głosem bębni, dotarłem do wsi, ale zaraz na wstępie uderzyła mnie jakaś dziwna pustka koło okrągłych chat, przy których zawsze kręciło się sporo kobiet i nagich dzieci. Poszedłem dalej, w stronę mojego namiotu, który stał tuż przy domu zebrań i wtedy dopiero zauważyłem obok świętego drzewa nje duży krąg ludzi, w kręgu zaś, na macie ułożonej na ziemi, leżał jakś człowiek. Murzyni stojący w kręgu, ani muzykanci bijący w bębni, nie zwracali na mnie najmniejszej uwagi, kiedy jednak podszedłem bliżej - usunęli się jak od zapowietrzonego.

Popatrzyłem na człowieka leżącego na macie... i pagle wszystkich krew odpłynęła mi z serca. Bo przecież był to mój nocny gość, który jeszcze dzisiejszej nocy mówił mi gdzie mam stanąć... i... który... ostrzegł mnie... Tak! Był to ten sam człowiek, tylko zupełnie nagi i na czole miał dziurę... dokładnie tak dużą jaką zostawił pocisk z Mausera 10.75 - to jest takiej broni, z jakiej ja strzelałem.

- Kto zabił tego człowieka?! - wrzasnąłem zwracając się do szefa, którego zobaczyłem w kręgu ludzi.

- Ty! - wrogo odburknął szef.

- Ja? - zdziwiłem się.

- Tak ty! Ty zabiłeś bawoła, który ci sprowadzał zwierzę! Ty... człowiek bez twarzy!

Jak widać, określenie „człowiek bez twarzy” jest straszną obelgą. Określenie to znamionuje człowieka, który łamie dane słowo, a taki człowiek nie ma już miru u Murzynów, jest przez nich wyszydzany i pogardzany. Już miałem pięścią zareagować na tę obelgę, ale zobaczyłem, że zewsząd idą ku mnie spojżenia wrogie, a palce Murzynów zaciskają się na głoźniach noży. Odszedłem od trupa jak obity pies i znalazłem się w namiocie, przypomniałem sobie słowa: Pamiętaj - nie strzelaj do pierwszego bawoła - bo to ja będę!

Niedługo potem wśliznął się do namiotu mój boy i zaczął niemal ze łzami prosić, bym jak najszybciej opuścił wieś.

- Massa - mówił - w nocy przyjdą do wsi ludzie bawoły i zabiją ciebie i mnie! Massa, uciekajmy póki jeszcze czas!

Boy mój był odważnym chłopakiem, ale znał też lepiej niż ja miejscowe stosunki. Posłałem go więc do szefa po tragarzy - niestety nikt ze wsi, nawet za horendalną zapłatę, nie chciał iść ze mną. Był to rzeczywiście bardzo zły znak, toteż spakowawszy co najpotrzebniejsze rzeczy - uciekliśmy po prostu chyłkiem ze wsi, odprawieni posepnym i wrogim hukiem bębni.

Z okolicznych wiosek, przez które musieliśmy przechodzić, ludzie uciekali na mój widok i dopiero po kilku dniach dotarliśmy do Misji, gdzie wreszcie dostałem ludzi do hamaka. Ale i tak słyszałem nieraz rzucane pod moim adresem:

- Patrzcie ludzie! Patrzcie! To idzie człowiek bez twarzy!

Opowiadanie myśliwego pokrywało się prawie w zupełności z tym, co o tym wypadku opowiadali Murzyni. Podobny zresztą wypadek zdarzył się innemu myśliwemu, polującemu na słonie, tylko że - myśliwego i część jego ludzi, znaleziono w opuszczonej wiosce - wgniecionych w ziemię - przez słonie. Murzyni twierdzili, że to zrobili ludzie-słonie z zemsty za zabicie przodownika. W każdym razie tak zeznawał na śledztwie - ciężko poturbowany boy myśliwego, który jakimś cudem uszedł z zagłady.

Z ludźmi-słoniem nie miałem nigdy bliższej styczności, jakkolwiek słonie przechodziły sobie od czasu do czasu przez plantacje. Raz nawet spory słoń przedelfował spokojnie przede mną, jakby wiedząc, że całą moją broń w tej chwili, stanowił... parasol!

(Dalszy ciąg jutro).